

## ROZWIJANIE SPRAWNOŚCI APARATU MOWY POPRZEZ

### BAJKI LOGOPEDYCZNE

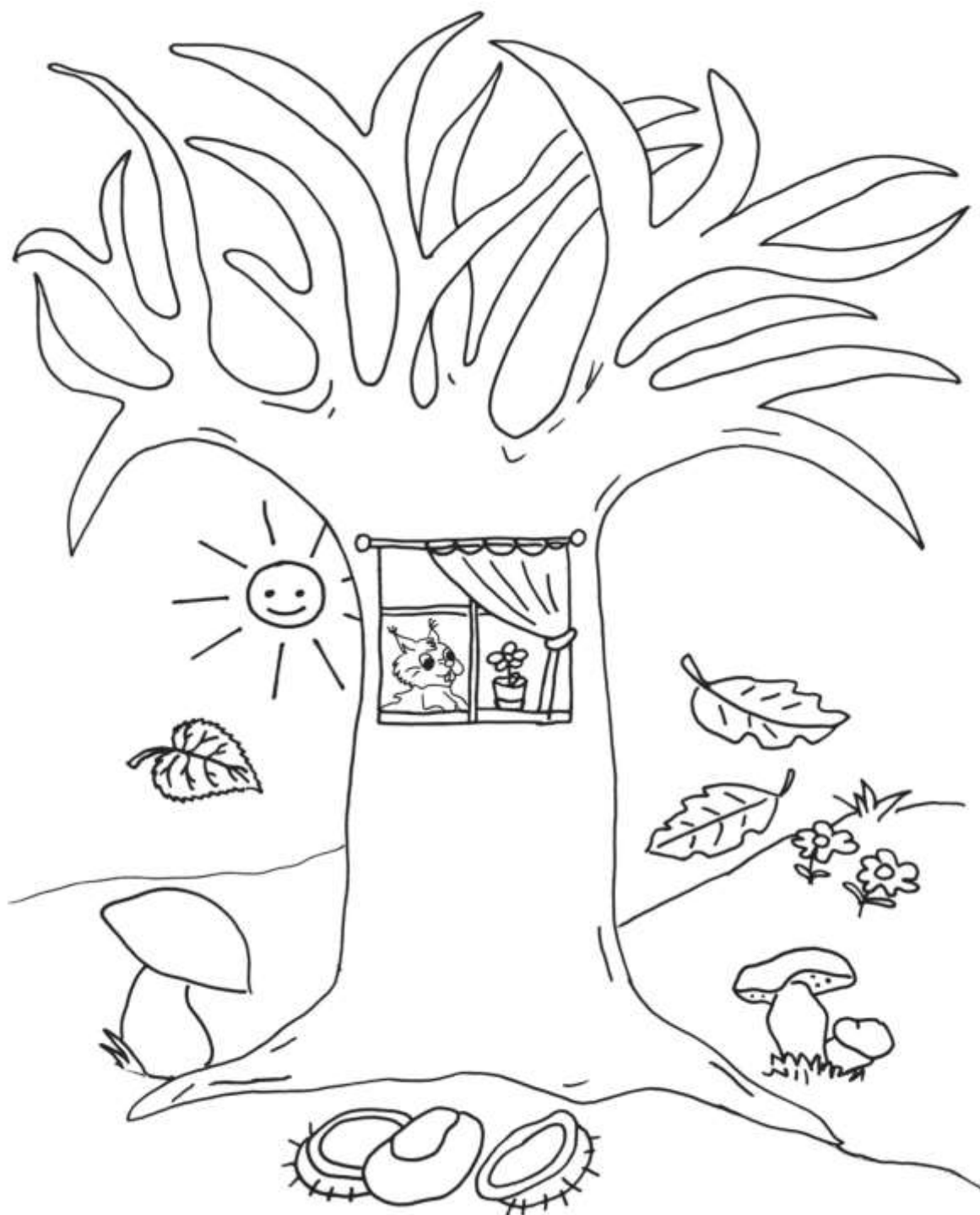
Bajki logopedyczne oprócz tego, że usprawnią narządy mowy dziecka, to również uwrażliwią na różnorodność świata dźwięków, mobilizują do myślenia i poprawnej werbalizacji, przygotowują do nauki czytania (poprzez usprawnianie słuchu fonemowego). Bajka logopedyczna to krótka historyjka, której bohaterami może być dziecko, pan Języczek lub zwierzątko. Może być całkowicie abstrakcyjna lub związana z aktualną sytuacją i wydarzeniami w życiu dziecka. Dorosły może ułożyć ją sam lub zaczerpnąć z literatury. Dzieci słuchając czytanych lub opowiadanych bajek, wykonują ćwiczenia usprawniające narządy mowy, polegające na pokazaniu ruchem języka, warg, żuchwy określonego fragmentu bajki. Ćwiczenia demonstruje dorosły, dlatego musi je sam wcześniej starannie przećwiczyć przed lustrem. Ćwiczenia są wplatane w treść bajki tak, aby dzieci nie odczuły znudzenia i zmęczenia, dlatego też urozmaiceniem są także elementy ruchu i wypowiedane wyrazy dźwiękonaśladowcze.

#### Wskazówki:

- W trakcie opowiadania bajki dziecko i dorosły siedzą tak, aby widzieć swoje twarze.
- Buzie dziecka i dorosłego powinny być zawsze szeroko otwarte podczas wykonywania ćwiczenia. W ten sposób dziecko będzie dokładnie widziało jakie ruchy artykulatorów powtórzyć. Dorosły natomiast będzie mógł przyjrzeć się, czy dziecko prawidłowo wykonuje polecenie.
- Ułatwieniem dla dziecka i dorosłego mogą być lusterka. Kontrola wzrokowa ułatwi wykonanie ćwiczenia, sprzyja również dokładności i precyzji.
- Systematycznie należy kontrolować pracę dziecka. W razie potrzeby korygować błędy, pokazując ponownie ćwiczenie i prosząc, by dziecko wykonało je poprawnie.
- Dorosły ma obowiązek dbania o prawidłowość i wysoką sprawność swego sposobu mówienia (wymowy, intonacji, akcentu, prostego i zrozumiałego budowania wypowiedzi).
- Czas trwania bajki i ćwiczeń powinien być dostosowany do możliwości i wieku dziecka.
- Bajkę można uatrakcyjnić poprzez obrazki, które dzieci mogą później pokolorować lub układać jako historyjkę obrazkową.

**Przykład opowiadania pt. „Wiewiórka sprząta swoje mieszkanie”,  
autorstwa Bożeny Wrońskiej.**

Gdy rano zabłyśnię słońce, wiewiórka rozejrzała się po swojej dziupli (*przesuwanie językiem po podniebieniu górnym, wewnętrznych ścianach policzków, podniebieniu dolnym*).

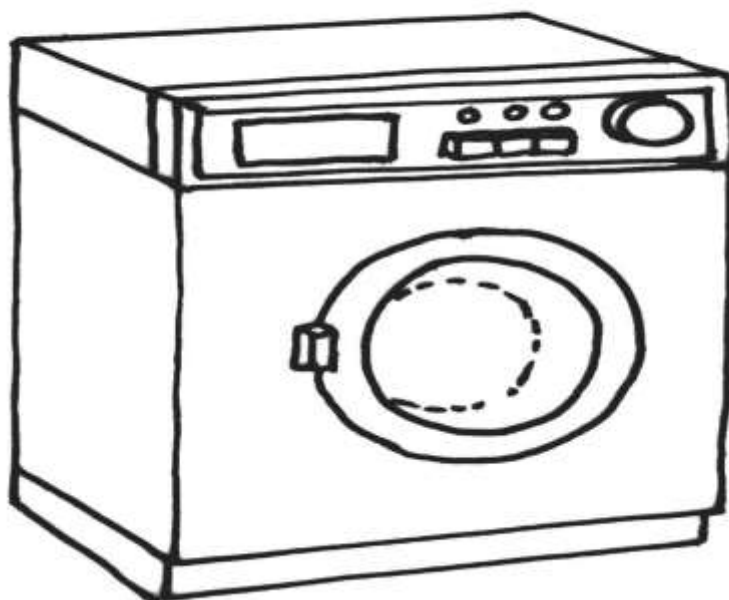
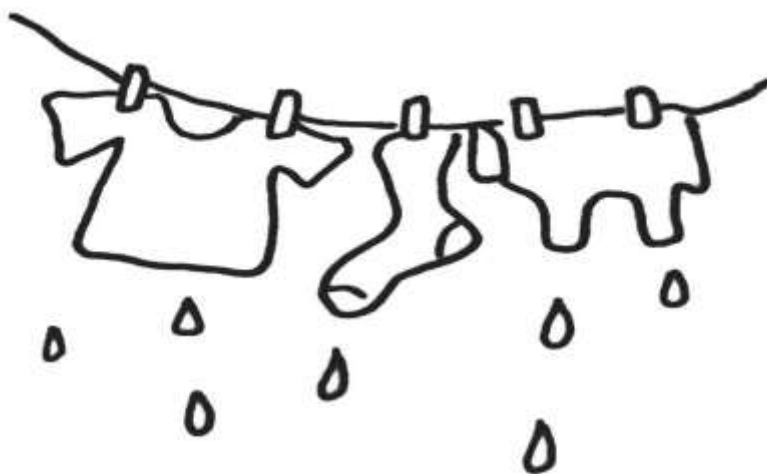


Zauważyła duży bałagan. Postanowiła zrobić porządek. Zaczęła od odkurzania sufitu dziupli („malowanie” podniebienia czubkiem języka, przy szeroko otwartych ustach).



Posprzątała w szafie i w szufladach. Zdjęła też firanki (liczenie czubkiem języka górnych zębów, przy szeroko otwartych ustach) i włożyła je do pralki (motorek wargami).

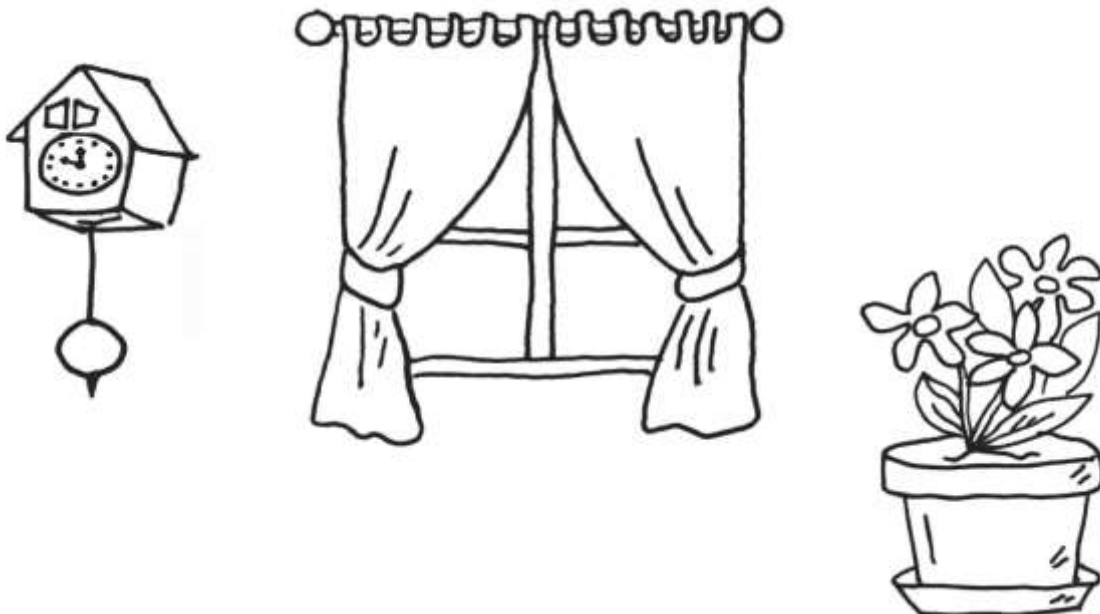
Po chwili pralka zaczęła płukanie firań („przepychanie” powietrza wewnątrz jamy ustnej).



Wiewiórka zmiotła też kurz i pajęczyny ze ścian (*przesuwanie czubkiem języka po wewnętrznej ścianie policzków*) oraz dokładnie odkurzyła podłogę (*„malowanie” dna jamy ustnej czubkiem języka*).



Rozwiesiła czyste firanki (*ponownie liczenie czubkiem języka górnych zębów*). Wiewiórka była bardzo zadowolona z wykonanej pracy, cmoknęła radośnie (*cmokanie z zaokrąglonymi wargami*) i szeroko uśmiechnęła się (*rozciągnięcie ust w szerokim uśmiechu*).



Dumna wyjrzała z dziupli i rozejrzała się wokoło (*oblizywanie warg ruchem okrężnym*).

Spojrzała w górę (*wysuwanie czubka języka w kierunku nosa*), spojrzała w dół (*wysuwanie języka na brodę*). Rozejrzała się też w prawo (*przesuwanie czubka języka do prawego kącika ust*) i w lewo (*przesuwanie czubka języka do lewego kącika ust*). Wszędzie był porządek, w oddali słyhać było biegnącego konika (*kląskanie językiem*) i śpiewające ptaki (*gwizdanie, naśladowanie głosów ptaków*).



Zrobiło się późno. Za oknami zapadł zmrok. Po tak wyczerpującej pracy wiewiórka poczuła się głodna, więc na kolację zjadła orzeszka, który jej bardzo smakował (*przesuwanie opuszczonej żuchwy w prawo i lewo, mlaskanie*).



Wiewiórcie zrobiło się zimno, więc musiała się ogrzać (*chuchanie na ręce*). Zmęczona i śpiąca (*ziewanie, przy nisko opuszczonej żuchwie*) położyła się do łóżeczka i oddychała głęboko (*wdech przez nos, wydech przez usta i wymawianie przy tym: aaaa..., uuuu...*), aż zasnęła.



Zachęcam do korzystania z innych opracowań bajek terapeutycznych autorstwa logopedy Bożeny Wrońskiej.

Referat przygotowała Agnieszka Majka